Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 148 | Częstochowa, sobota 11 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Lada chwila nastąpią ważne wydarzenia

Postępy Armii Czerwonej w Mandżurii

Udział ZSRR przyspieszy koniec wojny

MOSKWA. — **O świcie dnia 9 sierpnia wojska radzieckie zaatakowały z trzech stron terytorium Mandżurii i przekroczyły na szerokim froncie jej granicę, zajmując węzeł kolejowy Mandżuli. W północno-wschodniej części wojska radzieckie, po sforsowaniu dwóch zapór wodnych, czyli rzek Amur i Usuri, posuwają się naprzód w głąb terytorium mandżurskiego. Na innym odcinku Armia Czerwona po przerwaniu 8-miu żelazo-betonowych linij obronnych posunęła się 15 km naprzód.**

Z terenu nadbrzeżnego na południe od Władywostoku, donoszą, że oddziały radzieckie posuwają się w kierunku ważnych linij komunikacyjnych, prowadzących do portów północnej Korei. Lotnictwo radzieckie bombardowało w ciągu dnia wczorajszego główną linię kolejową, prowadzącą do Charbinu. Ponadto ciężkie bombowce radzieckie bombardowały w dniu wczorajszym stolicę Mandżurii i siedzibę rządu mandżurskiego Czang-Czung oraz miasta Charbin i Tirin.

*

WASZYNGTON. — Komentator radia amerykańskiego, mówiąc o pierwszych działaniach wojsk sowieckich na terenie Mandżuko stwierdza, że **lotnictwo sowieckie pierwsze przystąpiło do akcji,** obrzucając bombami linie japońskie. Forma oświadczenia, złożonego Japończykom, świadczy o tym, że **Związek Radziecki proszony był o przystąpienie do wojny.**

Szybkie ruchy strategiczne wojsk sowieckich dowodzą faktu, że akcja wojenna była już przygotowywana wcześniej, jednakże powzięcie decyzji przez ZSRR było rzeczą bez wątpienia uciążliwą, gdyż wojska sowieckie zmęczone są ciężką wojną w Europie, ale to, że Związek Radziecki do wojny przystąpił dowodzi **całkowitej jednomyślności między Narodami Zjednoczonymi.** Japonia prosiła przed pewnym czasem ZSRR o pośrednictwo pokojowe, obecne więc przystąpienie Rosji do wojny jest **dużym dla niej ciosem moralnym,** należy się więc spodziewać, że pod tak wielkim naciskiem moralnym i materialnym Japonia **będzie zmuszona skapitulować.**

„Times", omawiając wybuch wojny sowiecko-japońskiej, analizuje położenie strategiczne Związku Radzieckiego i stwierdza, że Władywostok położony jest w odległości tylko 900 km od Tokio, a ludność tego miasta wynosi około 500.000 mieszkańców. Na domiar tego na Syberii powstały wielkie ośrodki przemysłowe, które są całkowicie niezależne od sił Rosji europejskiej, a mimo to wojska sowieckie przenoszone były już wcześniej na Daleki Wschód. **Jest rzeczą znamienną, że od pewnego czasu Japonia przenosiła cały swój przemysł do Mandżukuo, obecnie więc nic już ustrzec nie zdoła Japonii od całkowitej klęski, gdyż wystąpienie Rosji bezsprzecznie przyśpieszy koniec wojny. Obecnie jest jeszcze pora na to, by Japonia przyjęła warunki poczdamskie, bo tylko to zdoła uchronić ją od całkowitego zniszczenia.**

ZSRR ROZPOCZĄŁ DZIAŁANIA WOJENNE PRZECIWKO JAPONII

NOWY JORK (Polpress). — **Ministerstwo Wojny ogłosiło, że według komunikatu japońskiej Kwatery Głównej w Kwantungu, podanego przez agencję „Domei", Armia Czerwona zaatakowała dnia 9 sierpnia o godzinie 3,30 wojska japońskie na wschodniej granicy Mandżukuo, jednocześnie lotnictwo radzieckie zrzuciło bomby na obiekty między Związkiem Radzieckim a Republiką Chińską.**

KONFERENCJA PRASOWA W KOMISARIACIE SPRAW ZAGR.

MOSKWA (Polpress). — W Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której **Komisarz Mołotow udzielił przedstawicielom prasy radzieckiej i zagranicznej informacyj, dotyczących wypowiedzenia wojny Japonii.** Komisarz Mołotow oświadczył, że bezpośrednio po wręczeniu noty ambasadorowi japońskiemu **poinformował o jej treści ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin.** Na pytanie korespondenta dziennika „Times" Parkera, kiedy Japończycy zwrócili się do Rządu Radzieckiego o podjęcie mediacyj pokojowych, Mołotow odpowiedział, że stało się to **w połowie lipca b. r.,** przy czym Truman, Churchill i Attlee zostali o tym poinformowani w Poczdamie. Na pytanie jednego z dziennikarzy Mołotow oświadczył, że **sam Imperator japoński zwrócił się do Rządu Radzieckiego ze specjalnym orędziem w sprawie pośrednictwa pokojowego.** Dziennikarze zadali komisarzowi Mołotowowi szereg innych pytań. W odpowiedzi komisarz Mołotow oświadczył, że termin wyjazdu ambasadora japońskiego Sato ze Związku Radzieckiego zależny jest od powrotu posła radzieckiego w Tokio. W sprawie chińsko-radzieckiej Mołotow wyraził przekonanie, że wkrótce nastąpi podpisanie układu między ZSRR a Republiką Chińską.

GENERALISSIMUS STALIN PRZYJĄŁ AMBAS. HARRIMANA

MOSKWA (Polpress). — **Urzędowo ogłoszono, że generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Harrimana. Na przyjęciu byli obecni Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow i radca ambasady Stanów Zjednoczonych Kennedy.**

JAPOŃCZYCY W MOSKWIE SZYKUJĄ SIĘ DO WYJAZDU

MOSKWA (Polpress). — **Korespondent Reutera donosi, że obywatele japońscy znajdują się od wczoraj pod ścisłą obserwacją. Likwidują oni swoje mieszkania i szykują się do wyjazdu.**

SZTABY SOJUSZNICZE UZGODNIŁY JUŻ SWOJE PLANY

MOSKWA (Polpress). — **Oficjalnie potwierdzono wiadomość, że uzgodniono plany strategiczne, między kwaterą główną generała Mac Arthura a Radzieckim Sztabem Generalnym.**

*

WASZYNGTON. — Generał Spaatz, dowódca anglo-amerykańskiego lotnictwa strategicznego oświadczył, że **skutki działania bomby atomowej są zupełnie zadowalające.** Nie ma jeszcze jednak dokładnych danych o skutkach bombardowania Nagasaki. Miasto Nagasaki, liczące 200.000 mieszkańców, jest 12-tym pod względem wielkości w Japonii.

W dniu wczorajszym samoloty brytyjskie i amerykańskie, startujące z lotniskowców, atakowały żeglugę i inne cele w północnej Japonii oraz bazę Wakę. Inne zespoły lotnicze zaatakowały miasto Katoaka w archipelagu Kurylskim.

NOWY JORK. — W Waszyngtonie oczekuje się w najbliższym czasie doniosłych wydarzeń. Prez. Truman odbył szereg konferencji z kierownikiem produkcji wojennej, z szefem departamentu mobilizacji oraz z kierownikiem produkcji bomb atomowych.

WASZYNGTON. — Z Głównej Kwatery gen. Nimitza donoszą, że brytyjskie i amerykańskie zespoły lotnicze startujące z lotniskowców bombardowały cele wojskowe w północnej części Honszu. 70 ciężkich bombowców amerykańskich obrzuciły bombami arsenał w Tokio.

LONDYN. — W Londynie panuje przekonanie, że udział Związku Radzieckiego w wojnie przeciw Japonii będzie miał wielkie znaczenie i przyczyni się w znacznym stopniu do szybkiego zakończenia wojny. Mocarstwa Sojusznicze będą miały możność korzystać z ważnych baz, położonych na terenie Związku Radzieckiego i przez to zamkną pierścień blokady wokół Japonii.

200 radzieckich łodzi podwodnych sparaliżuje do reszty akcję żeglugi japońskiej. Ponad to Armia Czerwona prowadząc swe działania lądowe przyczyni się do rozgromienia lądowych sił japońskich stanowiących dotychczas poważną siłę.

POSIEDZENIE GABINETU JAPOŃSKIEGO

LONDYN. — **Japońska agencja „Domei" podała do wiadomości, że w dniu wczorajszym rząd japoński zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu dla omówienia obecnej sytuacji. W dniu dzisiejszym rząd japoński ma zebrać się ponownie.**

—o—

MISJA LEKARSKA DO BELGII

LONDYN (BBC). — W związku z epidemią paraliżu dziecięcego w Belgii ma się udać w najbliższym czasie do Brukseli specjalna misja lekarska, złożona z wybitnych lekarzy angielskich.

Polscy mężowie stanu

przybyli do Moskwy

MOSKWA. — **W dniu wczorajszym przybył do Moskwy Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Osubki-Morawskiego, wicepremiera Mikołajczyka, ministra Minca, wiceministra Modzelewskiego i innych. — Razem z Prezydentem Bierutem przybyli również członkowie ambasady radzieckiej w Polsce, z ambasadorem Lebiediewem na czele.**

Na lotnisku przywitali przybywających: Komisarz Ludowy Spraw Zagr. Mołotow, zastępca Ludowego Komisarza Obrony, zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagr. Wyszyński, zastępca Ludowego Komisarza Handlu Zagr. i przedstawiciele państw obcych.

MARSZ. ŻYMIERSKI ODZNACZONY ORDEREM ZWYCIĘSTWA

MOSKWA. — Z Moskwy donoszą, że za wybitne zasługi położone w dziele organizacji i odbudowy wojska polskiego, oraz za przeprowadzenie pomyślnych i zwycięskich operacji wojsk polskich w wojnie z niemcami Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego postanowiło odznaczyć Marsz. Michała Żymierskiego Orderem Zwycięstwa.

—o—

KRÓL JUGOSŁOWIAŃSKI COFNĄŁ PEŁNOMOCNICTWA RADZIE REGENCYJNEJ

ŁONDYN. B. B. C. — W związku z ostatnim przemówieniem marszałka Tito oświadczył król jugosławiański Piotr, że marszałek Tito narzuca narodowi sposób głosowania w przyszłych wyborach, wobec czego zmuszony jest wypowiedzieć układ z Szubasziczem i cofnąć pełnomocnictwa regentom. Jednocześnie król Piotr stwierdza, że tylko jemu przysługuje prawo obrony narodu jugosławiańskiego.

OŚWIADCZENIE REGENTA DAMASKINOSA

LONDYN. B. B. C. — W dniu czorajszym regent grecki Damaskinos oświadczył w przemówieniu radiowym, że powierzył premierowi Vulgarisowi misję utworzenia nowego rządu greckiego.

Przemówienie prezydenta Trumana

WASZYNGTON. — **Wczoraj wieczorem w Waszyngtonie prez. Truman wygłosił przemówienie, które transmitowane było w całości przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie.** Prez. Truman oświadczył, że **bomby atomowe są środkiem, który zniszczy całkowicie potencjał wojenny Japonii** i położy kres rozlewowi krwi i wojnie, która pociągnęła za sobą tak wiele ofiar. Jedynie kapitulacja — stwierdził prez. Truman — może uchronić Japonię od całkowitej zagłady. Omawiając kwestię bomb atomowych, prez. Truman powiedział:

„Zdaję sobie doskonale sprawę z tragicznego znaczenia, jakie mieć może dla ludzkości ten epokowy wynalazek geniuszu naszych uczonych. Wiemy już o tym, jak blisko byli urzeczywistnienia tej samej idei nasi wrogowie i zdajemy sobie sprawę z tragicznej sytuacji, jaka wywiązałaby się, gdyby w tym dramatycznym wyścigu zwycięzcami, byli niemcy a nie my. Zwycięzcami jednak zostaliśmy my i cały świat winien dziękować Opatrzności, że tak się stało. Niszcząca siła, zawarta w bombach atomowych, wykorzystana przez nas zostanie dla dobra ludzkości i dla pokoju światowego. Użyjemy tego nowego wynalazku, aby zakończyć wreszcie wojnę, która jest największym morderstwem, jakie widziały dzieje i aby zaoszczędzić życia setek tysięcy młodzieży, która zamiast zginąć na frontach, może swe siły poświęcić dziełu odbudowy.

Niszczący wynalazek jest zbyt niebezpieczny dla całej ludzkości, by go używać tam, gdzie nie rządzi prawo. Państwa sojusznicze nie mają najmniejszego zamiaru ujawnić szczegółów jego produkcji i ujawniać jego tajemnice do tej chwili, gdy nie będą wynalezione konkretne środki kontroli nad produkcją i wykorzystaniem siły w nim zawartej. Od maja b. r. opracowywane są plany tego przyszłego systemu kontroli. Ze swej strony proszę Kongres o współpracę w tym dziele. Pragnieniem naszym jest, by ta ogromna siła, zawarta w nowej broni, była groźnym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy chcą lub będą chcieli zburzyć dzieło pokoju."

W dalszym ciągu swego przemówienia prez. Truman powiedział, że Stany Zjednoczone **witają z zadowoleniem decyzję Związku Radzieckiego wzięcia solidarnego udziału w wysiłkach jego sprzymierzeńców.** Prez. Truman zaznaczył, że decyzję przystąpienia do wojny powziął Związek Radziecki **na długo przed opublikowaniem wiadomości o bombie atomowej.**

Omawiając dalsze punkty swego przemówienia oraz sprawę Konferencji Poczdamskiej, prez. Truman przeszedł z kolei do zagadnienia Polski. „Polska stanowiła jedno z trudniejszych zagadnień Konferencji — powiedział prez. Truman — **ale tak, jak i w innych kwestiach sięgnięto tu do kompromisu. Żaden kraj nie może oczekiwać, że otrzyma wszystko, czego zażąda. W polityce panuje zasada pewnej wymiany i zasada ta obowiązuje wszystkie państwa. Niewzruszona zasada, na której opierali się szefowie Trzech Mocarstw w czasie Konferencji Poczdamskiej jest istnienie silnej, niepodległej, niezawisłej od nikogo i demokratycznej Polski z rządem, wybranym przez cały naród. W myśl tej zasady Konferencja Poczdamska rozpatrzyła zagadnienia, dotyczące Polski".**

Następnie prez. Truman omówił zagadnienie Niemiec i ich administracji oraz przeszedł do sprawy odszkodowań, stwierdzając, że **połowa całej sumy przypadnie dwóm krajom Rosji i Polsce, podczas gdy druga połowa zostanie rozdzielona między inne państwa, mające podstawy do roszczenia sobie pretensyj.** Omawiając kwestię dróg wodnych prez. Truman oświadczył, że w danym wypadku **nie mogą one być monopolem dla jednych a niedostępne dla drugich.** Takie arterie śródlądowe jak Dunaj, Dardanele, Ren i wodne granice między państwami muszą być udostępnione dla wszystkich. Propozycje te są przedmiotem obrad Rady ministrów spraw zagranicznych.

W końcowej części swego przemówienia prez. Truman stwierdził, że Europie grozi klęska głodowa tym groźniejsza, że świat stoi w obliczu zbliżającej się zimy. Stany Zjednoczone muszą dać z siebie wszystko, by uchronić Europę od tej klęski.

„**Nasze zwycięstwo** — powiedział kończąc swe przemówienie prez. Truman — **było zwycięstwem nie tylko jednej armii nad drugą, było zwycięstwem ideału, opartego na prawie, było zasadą, że wszystkie narody mają prawo do życia i było zwycięstwem naszej koncepcji: że państwo jest sługą ludzkości. Trzy Mocarstwa, którym przypada w udziale pełnić nadrzędną rolę w świecie, są związane z sobą obecnie bardziej, niż kiedykolwiek w historii."**

Tajemnice czarnego lądu

Niedola uchodźców polskich w Afryce

Na podstawie posiadanych źródłowych informacji korespondent PAP (Polpress), w Palestynie opisuję sytuację uchodźców polskich w Afryce.

Smutne i ciężkie jest życie Polaków na obczyźnie, oczywiście nie tych z kliki londyńskiej, którym i dziś jeszcze powodzi się doskonale, — ale tej szarej masy, oderwanej przez wypadki wojenne od kraju i rzuconej na tułaczkę, a zwłaszcza tych, których „dobroczyńcy" londyńscy zesłali do Afryki.

Niedolę wysłanych do Afryki ludzi propaganda „londyńczyków" usiłuje przedstawić jako raj na ziemi pod pieczołowitą i zapobiegliwą opieką. To „przyjemne" życie ilustrują liczne zdjęcia fotograficzne na tle egzotycznego krajobrazu afrykańskiego, również odpowiednio spreparowane. Chodziło o wywołanie wrażenia, że Afryka — to jakaś oaza sielankowa dla umęczonych przeżyciami wojennymi Polaków. Wiadomości, dopiero teraz napływające stwierdzają fałsze tej propagandy i mówią o cierpieniach uchodźców i ciężkich warunkach ich życia.

Szara masa uchodźcza jest skazana na pędzenie żywota w obozie koncentracyjnym, w którym bezcelowość życia codziennego splata się z nieustannymi szykanami ze strony miejscowych polskich władz emigracyjnych.

Należy tu przypomnieć, że do Afryki wysłano olbrzymią masę ludzi, wywiezionych ze Związku Radzieckiego przez gen. Andersa. Należy przypomnieć, że w owym czasie, w okresie „ewakuacji" w mundury „pestek" ubierano kobiety do 70 lat i dzieci zaledwie 7-letnie.

Przyjrzyjmy się bliżej, jak ten kraj afrykański wygląda, jak zmarnowano życie 17 tysiącom ludzi, jak marnuje się życie i przyszłość 10 tysięcy młodzieży i dzieci. Przede wszystkim wyjaśnić trzeba, dlaczego tak się dzieje, że uchodźcy ci odgrodzeni są murem chińskim, dlaczego uchodźcza skrzynka pocztowa znajduje się pod baczną cenzurą emigranckiej sanacji.

Władze polskie, to znaczy wszelkiego rodzaju delegatury „rządu" londyńskiego, urządziły się wygodnie w mieście Nairobi i stąd wydają zarządzenia na wszystkie 14 ośrodków, rozrzuconych po całej Afryce. Najważniejszą troską tych władz jest dążenie do zakneblowania ust wszystkim uchodźcom. A robi się to w sposób następujący:

Otóż w Nairobi, z filią w Daar Salam istnieje Czerwony Krzyż. Praca jednak tej instytucji nie ma nic wspólnego z opieką społeczną. Chodzi jedynie o jak najściślejszą cenzurę listów, depesz, pism. Ale nie chodzi tu o tę normalną cenzurę polityczną, jaka funkcjonuje podczas wojny również w państwach demokratycznych, — lecz o taką, dzięki której żadne echa pięknej działalności panów dygnitarzy nie docierałyby do wiadomości publicznej.

We wszystkich osiedlach „pracują" w polskich urzędach pocztowych funkcjonariusze takiego „Czerwonego Krzyża". Urzędnicy ci notują skrupulatnie w księgach każdy nadany list z adnotacją od kogo pochodzi i do kogo jest adresowany.

List taki przesyła się z odpowiednim numerem do Czerwonego Krzyża w Nairobi i Daar Salam. Jeżeli ktoś odważy się wysłać list z pominięciem tego urzędu — otrzymuje ostrzeżenie, po którym może być pewien, że ani jeden jego list nie dojdzie i żadnej więcej korespondencji nie otrzyma. Prócz tego władze polskie zawiadamiają władze afrykańskie, że życzą sobie, aby o treści takiego listu czy depeszy były informowane każdorazowo, gdyż piszący je osobnik jest niebezpieczny dla porządku społecznego. W listach szuka się przede wszystkim skarg na złe traktowanie obywateli, szuka się informacji o życiu osiedla, demaskowania nadużyć itp.

Uchodźcy przebywają w osiedlach za drutami. Wyjść z obozu wolno tylko za przepustką. Istnieje też obóz karny.

Do osiedli nie dopuszcza się „nieprawomyślnych" czasopism. Jedyną gazetą dostępną dla osiedli jest „Polak w Afryce" i „Parada". Osobnik otrzymujący np. „Wolną Polskę" uważany jest za podejrzanego.

Praca przy troskliwym przestrzeganiu tajemnicy skrzynki pocztowej jest opłacana sowicie w funtach angielskich. Wysokie są również wydatki na administrację.

Osiedlając uchodźtwo polskie w Afryce, władze angielskie proponowały urządzenie takich samych obozów, jak na Środkowym Wschodzie. Sprzeciwił się temu ówczesny delegat „rządu" londyńskiego i jego to pomysłem, zaaprobowanym przez londyńskie władze emigracyjne, było skoszarowanie ludności w obozach. Na mieszkania dano uchodźcom lepianki murzyńskie, pełne wilgoci, nawiedzane przez termity, zalewane deszczem. Urządzenia wewnętrzne stanowiły załamujące się drewniane leżaki, cienkie koce, kopcące lampy naftowe. Wyżywienie bardzo skromne, ledwie wystarczające.

Polonia amerykańska przesyłała i przesyła całe masy ubrań, bielizny, obuwia, lekarstw, a nawet zegarki i aparaty fotograficzne, książki, pomoce naukowe. Dary te nadsyłane są do Nairobi. Jest tego tak dużo, że musiano w delegaturze założyć oddzielne magazyny i powierzyć rejestrację nadchodzących rzeczy specjalnemu urzędnikowi. W magazynach oddziela się rzeczy wartościowe od mniej wartościowych. Dziwna rzecz, że w przeciągu 2-ch lat żaden obóz polski w Afryce nie otrzymał ani jednego nowego ubrania czy sukni. Posyła się tam z reguły stare odzienie, a od czasu do czasu trochę używanej bielizny i papierowe obuwie. Natomiast nawet Anglicy zwrócili uwagę, że w Nairobi przechadzają się elegancko ubrane panie i panowie z urzędów polskich. Dzieje się to w tym czasie, gdy ludność w obozach nie ma się w co ubrać, zwłaszcza w porze deszczowej, kiedy malaria czyni straszliwe spustoszenia.

Jeszcze bardziej zadziwiające rzeczy dzieją się z medykamentami. Ameryka przysyła lekarstwa, jakich nie ma w ogóle w koloniach, ale nie docierają one jakoś do obozu. W Afryce nie ma prawie Polaka, któryby nie chorował na malarię tropikalną. Nierzadkie są wypadki śmiertelne, ale lekarze są bezsilni, nie otrzymują bowiem z delegatury odpowiednich środków leczniczych. A jednocześnie w jakiś tajemniczy sposób można je nabyć na czarnym rynku w Nairobi...

Za tak zwane utrzymanie w obozie zasadniczo nic się nie płaci. Nie odnosi się to jednak do nauczycielstwa, któremu z mizernych zarobków wytrąca się kilka funtów miesięcznie. Pieniędzy tych nie otrzymują władze angielskie jako zwrot za wyżywienie.

Kwota ta znika gdzieś w tajemniczy sposób.

Oczywiście ludzie po kątach sarkają. Znaleziono i na to radę, ustanawiając straż bezpieczeństwa, która zajmuje się inwigilowaniem uchodźców.

Interesy pp. opiekunów prosperują dobrze — żal rozstać się z takimi dochodami. Oby tylko ludzie nie chcieli wracać do Polski! Więc, gdy przyjechał przedstawiciel UNRRA, przestrzegano na zwołanych ad hoc wiecach, aby nikt nie rejestrował się na powrót do Polski. Nie wiele to jednak pomogło. Nie rejestrowały się tylko nieliczne osiedla. Interes wymyka się z rąk...

Szkolnictwo organizował uważany za „speca" karierowicz. Po dobraniu sobie odpowiednich pomocników i zorganizowaniu delegatury zajął się angażowaniem nauczycieli. Decydowała tu protekcja i dobre stosunki z kierownikami. Siły wykwalifikowane usuwano bez odszkodowania, zastępując je miernotami o kilkuletnim wykształceniu gimnazjalnym.

Oryginalne były też „naloty" delegata do osiedli. Do tych wyjazdów „służbowych" używano oczywiście urzędowego auta. A diety pozwalały na hulaszczy tryb życia.

Wszystko to działo się wówczas, gdy biednym nauczycielom nie wypłacano po 3 miesiące poborów, bo pieniądze te były na razie „pożyczane" na różne przedsiębiorstwa, jak np. zakup fermy czy kopalni miki.

Delegat otrzymał olbrzymie sumy od przedstawiciela Polonii Amerykańskiej na dożywianie dzieci. Młodzież jednak nigdy nie dostawała dodatkowego śniadania i w szkole była stale głodzona. Nie wystarczało też pieniędzy na pomoce naukowe i podręczniki.

Ludność osiedli składa się z Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Żydów. Stosunki narodowościowe i wyznaniowe układają się między nimi w zasadzie dobrze. Nie podoba się to panom kierownikom. Nowomianowani inspektorzy szkolni i kierownicy zaczęli domagać się, by uczniowie w szkołach podawali wszyscy bez wyjątku narodowość polską. Jednak dzieci nie polskiego pochodzenia uparcie podawały swą prawdziwą narodowość. Dało to niektórym nieodpowiedzialnym jednostkom powód do szerzenia nienawiści wzajemnej i szczucia najgorszych elementów na Białorusinów, Ukraińców i Żydów.

Zdarzyło się, że podczas celebrowania Mszy św. przez biskupa grecko-katolickiego w prawosławnej cerkwi zbrodniczy osobnicy, którzy kiedyś odbywali karę w więzieniu na Świętym Krzyżu, obrzucili cerkiew kamieniami i przewrócili ołtarz. Obrzucono też kamieniami rabina, który przyjechał na inspekcję z południowej Afryki. W jednej ze spółdzielni obozowych pracowała 17-letnia mahometanka, pochodząca z Wileńszczyzny. Kierownik spółdzielni zagroził jej zwolnieniem z pracy, jeżeli nie zostanie chrześcijanką. Niepełnoletnią dziewczynę ochrzczono przymusowo w kościele przy drzwiach zamkniętych.

A równocześnie pp. kierownicy nie szczędzą frazesów o równości wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie. Skandale te nabrały tak wielkiego rozgłosu, że w końcu musiał ingerować Londyn.

Z powodu złego odżywiania lekarze stwierdzili wśród uchodźców powszechną awitaminozę.

W związku z tym musiano z konieczności założyć spółdzielnię obozową. Kierownictwo powierzono protegowanym, którzy kalkulują ceny towarów o 50 proc. wyżej niż w mieście. Przy tym pierwszym artykułem jest nie żywność, lecz napoje wyskokowe, których wydawanie odbywa się na kredyt, tak samo, jak i materiałów luksusowych. Chodzi o to, aby administracja i nauczycielstwo były wiecznie zadłużone. Przy zakupie żywności kredytu nie udziela się. Kierownik spółdzielni, czy sierocińca, nie urządza, jak to jest ogólnie przyjęte, przetargu publicznego na dostarczanie najtańszych towarów, lecz zakupuje towar u kupców, dających największą prowizję. Na tych interesach porobiono tu majątki.

Dużo by się dało powiedzieć o warunkach higienicznych w obozach. W takim np. Tangerze nie było urządzeń kąpielowych. Dopiero na skutek interwencji jednego z lekarzy założono 3 natryski. W szpitalu jest tylko jedna wanna. Ludzie myją się w wanienkach od bielizny.

Pokoje gościnne dla przyjezdnych dygnitarzy i mieszkania kierowników osiedli urządzone są luksusowo. Natomiast nieraz całe rodziny uchodźców złożone z 7-iu — 8-iu osób mieszkają w lepiankach z błota.

Specjalnie przykrą stroną życia obozowego jest fakt, że nie traktuje się ludzi, jak wolnych obywateli. Nie otrzymują oni od konsulatów paszportów, a jedyną ich legitymację stanowią przepustki obozowe.

Szczegóły powyższe są tylko fragmentaryczne. Jednak już na ich podstawie można sobie wyrobić wyobrażenie o tym, jak żyją nasi rodacy w obozach afrykańskich. Dola ich nie jest do pozazdroszczenia. Jedyną pociechą może być tylko to, że cierpienia ich zbliżają się już ku końcowi. Niedaleki jest dzień, kiedy będą mogli powrócić do Ojczyzny. Nie zapomną jednak o swych przeżyciach, a tajemnice czarnego lądu będą dla nich zawsze przykrym, koszmarnym wspomnieniem.

Prawnicy meksykańscy domagają się

umieszczenia gen. Franco na liście przestępców wojennych

NOWY YORK. (Polpress). — Prasa meksykańska donosi, że najliczniejsza organizacja prawników meksykańskich „Socjalistyczny Front Adwokatów" ogłosiła oświadczenie podpisane przez wszystkich członków, w którym domaga się uznania generała Franco przestępcą wojennym. To samo oświadczenie protestuje przeciwko stanowisku Komisji dla spraw przestępców wojennych przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w odpowiedzi na protest postępowych organizacyj meksykańskich w sprawie rozstrzelania na rozkaz generała Franco pułkownika francuskiego Ruchu Oporu i jego siedmiu towarzyszy, ogłosiła, że jest to sprawa mająca raczej charakter polityczny nie prawny i wobec tego nie leży w kompetencjach komisji. Meksykański organ rządowy „El Nacional" podkreśla, że jednym z najważniejszych zadań narodów Zjednoczonych jest zlikwidowanie reżimu generała Franco. Dziennik zaznacza, że Franco był głównym pomocnikiem Hitlera i Mussoliniego i jest znanym katem narodu hiszpańskiego.

O POMOC RZĄDU BRYTYJSKIEGO DLA DEMOKRATÓW HISZPAŃSKICH

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera podaje, że południowo-amerykański komitet niesienia pomocy narodowi hiszpańskiemu w depeszy do premiera brytyjskiego Attlee składa życzenia z powodu zwycięstwa. Komitet wyraża nadzieję, że nowy rząd zerwie stosunki dyplomatyczne z Falangą w Hiszpanii i dopomoże patriotom hiszpańskim do utworzenia demokratycznej republiki hiszpańskiej.

—o—

TRZECIE POSIEDZENIE UNRRY

LONDYN (BBC). — We wtorek odbyło się trzecie posiedzenie UNRRY w Londynie, na którym **dłuższe przemówienie wygłosił minister Bevin.** W posiedzeniu wzięło udział **liczne grono delegatów,** reprezentujących 44 państwa. Minister Bevin oświadczył, że **jeżeli w ciągu 12-tu miesięcy państwa europejskie nie otrzymają istotnie poważnej pomocy w dziedzinie aprowizacyjnej i surowcowej, grozi możliwość rozpętania się krwawej anarchii.** Jest rzeczą niedopuszczalną, by wielkie mocarstwa myślały tylko o sobie, a pozwoliły upaść małym państwom.

PROTEST PRZECIWKO DZIAŁALNOŚCI EMIGRANTÓW POLSKICH W KANADZIE

NOWY JORK (Polpress). — Wysłannik kanadyjski „Canada Tribune" ogłosił rezolucję „Kanadyjskiego Zjednoczenia Niesienia Pomocy Polsce" przeciwko działalności generała Sosnkowskiego, konsula generalnego rządu emigracyjnego Brzezińskiego, który jeździ po całym kraju i usiłuje zorganizować w Kanadzie faszystowską armię polską. Jednocześnie starają się oni uzyskać pozwolenie na wjazd do Kanady dla 50.000 emigrantów faszystowskich z Europy.

Z prasy światowej

PARYŻ (Polpress). — **„Populaire"** zamieszcza artykuł wstępny pióra Leona Bluma, poświęcony pamięci Jauresa, zamordowanego w dniu 31 lipca 1914 r. „Jaures — pisze Blum — mógłby jeszcze żyć. Liczyłby dziś nie więcej, niż 86 lat. Gdyby żył, przekonałby się, że to, co usiłował połączyć, stało się faktycznie jednością. Przekonałby się, że pojęcia: ojczyzna, wolność, ludzkość — są nierozerwalnie ze sobą związane. Przekonałby się, że patrioci szukają dziś dróg, wiodących do szerokiej demokracji, do międzynarodowego zbliżenia wszystkich pracujących".

LONDYN. — **„Daily Herald",** organ Labour Party, zamieszcza artykuł, poświęcony wyborom samorządowym, które odbędą się w listopadzie b. r. w Wielkiej Brytanii. Dziennik zapowiada, że w przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych listy głosujących zostaną starannie przygotowane. — Partia Pracy potrzebuje nie tylko potwierdzenia swego zwycięstwa, lecz również dowodu, że opinia publiczna popiera ją w dalszym ciągu. Potrzebni jej są również wierni „ambasadorowie" we wszystkich miastach i miasteczkach. Od nich w dużej mierze będzie zależny efekt działalności rządu.

„Times" w korespondencji z Waszyngtonu nazywa ratyfikację statutu organizacji Narodów Zjednoczonych przez Senat amerykański historycznym wydarzeniem. Stany Zjednoczone po ratyfikacji projektu, opracowanego w Bretton Wood oraz statutu wyraziły wolę stałej współpracy z wszystkimi narodami. Tylko ci, którzy znają charakter narodowy i tradycje narodu amerykańskiego, zdają sobie sprawę z tego, jaka radykalna zmiana zaszła w Ameryce. Jest rzeczą znamienną, że na posiedzeniu Senatu, na którym zapadły historyczne decyzje, znajdowali się również senatorowie, którzy obalili wysiłki Wilsona w sprawie pozyskania Stanów Zjednoczonych dla idei współpracy międzynarodowej.

„Manchester Guardian" poświęca swój artykuł wstępny sprawie kongresu sjonistycznego, otwartego w Londynie. Dziennik stwierdza, że należy utworzyć samodzielne państwo palestyńskie, gwarantowane przez Wielką Brytanię, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Państwo to powinno się znajdować pod opieką organizacji Narodów Zjednoczonych. Problem palestyński — stwierdza dziennik — można rozwiązać jedynie przez utworzenie małego, lecz niezależnego państwa żydowskiego.

„News Chronicle", wracając do sprawy wyborów, stwierdza, że nagły zwrot opinii publicznej w Anglii, który znalazł swój wyraz w głosowaniu, można jedynie porównać ze zwrotem, jaki nastąpił w latach 1832, 1868 i 1885. W roku 1945 wynik wyborów można jedynie tłumaczyć tym, że światowa opinia publiczna orientuje się w kierunku postępu społecznego.

Deklaracja uchodźców polskich

w Palestynie

JEROZOLIMA (Polpress). — Tymczasowy Komitet Obywatelski Jedności Narodowej w Palestynie ogłosił w demokratycznych pismach „Wolna Polska" i „Nations Tribune" deklarację stwierdzającą, że Komitet jest wyrazem woli demokratycznego uchodźtwa polskiego w Palestynie, utrzymania solidarności z narodem polskim, prowadzonym przez Rząd Jedności Narodowej.

W deklaracji czytamy m. in.: „Oceniamy całkowicie rezultaty pracy demokracji polskiej i pragniemy połączyć nasze wysiłki z wysiłkami narodu. Zadaniem Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego Jedności Narodowej jest zapewnić aktywny współudział uchodźtwa polskiego w budowie suwerennej, niepodległej, demokratycznej Polski. Poza wpływami Komitetu pozostają jedynie elementy, których działalność jest jawnie i bezpośrednio skierowana przeciwko jedności narodowej. Potępiamy metody oszczerstwa i terroru, przy pomocy których powstrzymuje się uchodźców od wypełnienia podstawowego ich obowiązku i prawa powrotu do Ojczyzny. Stwierdzamy, że nadużywanie własności państwowej dla tej działalności nie powinno pozostać bezkarnym. Wzywamy obywateli polskich do przeciwstawienia się tym stosunkom, niegodnym synów wielkiego narodu, który po długiej i okrutnej wojnie przystąpił do odbudowy swego życia na ruinach zburzonych miast i wsi i który jednocześnie **rozszerza granice Polski na Zachodzie".**

KRONIKA

Zniżki kolejowe

dla wyjeżdżających na urlop weszły w życie

Na wniosek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce Ministerstwo Komunikacji opracowało specjalną tabelę opłat ulgowych na kolejach dla robotników i pracowników, pragnących spędzić indywidualnie urlop wypoczynkowy u swoich krewnych i znajomych na wsi. Ulgi te wynoszą od 60 — 75% normalnej taryfy.

Uprawnieni są do korzystania z ulg stali, czynni, płatni pracownicy i robotnicy instytucyj, przedsiębiorstw i zakładów, będących bądź własnością państwa, bądź pod zarządem państwowym, społecznym i prywatnym — te ostatnie o tyle, o ile uznane są przez inspektorat pracy względnie wydział przemysłowo-handlowy Wojew. Rad Narodowych za pracujące na rzecz państwa.

Ulgę stosuje się w klasie trzeciej pociągów osobowych, na przestrzeni do 150 km, w okresie od 29. VII. — 30. X. 1945 r.

Ulgę kolejową otrzymują pracownicy, udający się na urlopy wypoczynkowe na podstawie zaświadczeń indywidualnych, wydanych przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, Fundusz Wczasów Pracowniczych, Komisje Okręgowe Zw. Zaw., Zarządy Główne Związków Zaw. i ich oddziały. (Polpress).

Zniesienie cenzury pocztowej

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 22 czerwca r. b. w sprawie częściowego zniesienia cenzury wojennej, z dniem 5 b. m. zniesiona została cenzura w obrocie krajowym ,tak korespondencji, jak i innych przesyłek pocztowych, oraz telegramów i rozmów telefonicznych.

W odniesieniu do obrotu zagranicznego, oraz do korespondencji pochodzącej od jednostek wojskowych, lub przeznaczonych dla tych formacji, jak również do telegramów i rozmów radiowych cenzura zostaje utrzymana nadal.

Komu przysługuje

dodatek „C“ do kart żywnościowych

W związku z często spotykaną niewłaściwą interpretacją uchwały Rady Ministrów, dotyczącej przydzielania t. zw. dodatku „C“ Min. Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że dodatek ten otrzymują osoby zatrudnione, których praca wymaga specjalnie wielkiego wysiłku fizycznego lub jeśli rodzaj pracy wykonywanej przez pewną grupę pracowników jest szkodliwy dla zdrowia. Niewłaściwe komentowanie wspomnianego przepisu polega na tym, że zainteresowani pragnęliby, aby dodatek ten był przyznawany zakładom przemysłowym i obejmował wszystkich pracowników, zarówno uprawnionych, jak i nieuprawnionych do otrzymywania dodatku „C“.

O zaszeregowaniu poszczególnych kategoryj pracowników do kategorii „C“ decyduje Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu oraz Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, a także Centralną Komisją Związków Zawodowych.

Dodatek wynosi dla każdego pracownika, niezależnie od przydziałów, otrzymywanych z tytułu posiadania kart żywnościowych I-ej kategorii: 5 kg chleba, 1 kg kaszy, 7½kg ziemniaków, ¼ kg tłuszczu i ½ kg mięsa miesięcznie.

Uwaga! B. Powstańcy Śląscy

Dnia 12.8.45 r. o godzinie 15 odbędzie się Informacyjne Zebranie b. Powstańców Śląskich w lokalu Związków Zawodowych w Częstochowie przy Alei N. M. Panny 43. Sprawy b. pilne!

Komunikat Nr 3

w sprawie „akcji żniwnej“ młodzieży

Ochotnicy spośród młodzieżży, którzy chcieli wziąć udział w akcji żniwnej na Śląsku zgłoszą się w najbliższych dniach do Starostwa Powiatowego, ul. Sobieskiego 7, I piętro, pokój 109 w godz. 10—12 (tel. 23-05).

Z powyższych ochotników wybierze się kandydatów na drużynowych, którzy wyjadą na tygodniowe przeszkolenie żniwne do Malus pod Częstochową. „Jastrzębiec“

Kursy na Stradomiu

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w zakr. 7-miu klas Szkoły Powsz. na Stradomiu podaje do wiadomości, że zapisy dla młodzieży, jak i dorosłych obojga płci, przyjmuje codziennie od godz. 15—17 po poł.

Równocześnie podaje do wiadomości, że rozpoczecie nauki nastąpi 15 bm.

Z tego względu uprasza się o szybsze zgłaszanie się kandydatów.

Z kursów dla dorosłych

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w dzielnicy Śródmieście podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że nauka na Kursach trwa nadal i że Sekretariat przyjmuje zapisy na Kursy codziennie od godz. 17-ej do 18-ej w szkole przy ul. Narutowicza 16

Apel Klubu Szybowcowego w Częstochowie

Klub Szybowcowy w Częstochowie apeluje do wszystkich, którzy dzięki własnej inicjatywie zabezpieczyli sprzęt i narzędzia z poniemieckich warsztatów szybowcowych przy ulicy Dąbrowskiego do zdania ich na rzecz Klubu Szybowcowego w Częstochowie.

Obywatele!

Pomoc jaką okażecie w ten sposób, będzie nieocenioną przy uruchomieniu szkoły pilotażu.

Wzywa się również wszystkich, którzy posiadaja u siebie literaturę zawodową o aeronautyce jak też i sprzęt szybowcowy do przekazania go nam, gdyż tu jedynie zostanie on w pełni wykorzystany.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu Szybowcowego przy ulicy Kopernika Nr 6, II piętro w godz. od 10—12-ej.

Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza

Za cenny dar 5-ciu obrazów historycznych dla 7-go Zapasowego Pułku Piechoty, wydajną współpracę w organizowaniu świetlicy żołnierskiej, za opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami W. P. w imieniu służby składam serdeczne podziękowanie Tow. Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie.

Z-ca D-cy O. W. Łódź do spraw polit.-wych.
(—) Klupiński, kpt.

Zabawa P.P.R. w Blachowni

Z inicjatywy Komitetu Gminnego Polskiej Partii Robotniczej w Blachowni odbedzie się dnia 12 sierpnia r. b. w lesie w pobliżu stacji kolejowej Blachownia, wielka zabawa leśna, połączona z loterią fantową. Przygrywa doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony.

W razie niepogody zabawa odbedzie się w sali willi po Rajcherze. Początek zabawy o godz. 14-ej. Całkowity dochód z tej imprezy przeznacza się na podniesienie stanu świetlicy przy Kom. Gm. P.P.R. w Ostrowach.

Wielka zabawa taneczna w Starostwie Powiatowym

W sobotę, dnia 11 b. m. odbędzie się w sali Starostwa Powiatowego w Częstochowie przy ul. Sobieskiego l. 7 wielka zabawa taneczna.

Początek o godz. 20-ej. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Cena wstępu zł 40. Zaproszenia do nabycia w Sekretariacie Starostwa Pow. w Częstochowie pok. Nr 33. Dochód z zabawy przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe pow. częstochowskiego.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś, w piątek, 10 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatru Miejskiego po raz 11-ty cieszącą się wyjątkowym powodzeniem „Panna Maliczewska“ sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej z J. Łukowską w roli tytułowej oraz H. Tańską, R. Cirinem, E. Glińskim i Z. Salaburskim w rolach głównych. Głęboki problem z wielkim znawstwem sceny napisanej sztuki, w najdrobniejsze szczegóły wnikająca reżyseria E. Glińskiego oraz efektowne dekoracje Wł. Wagnera ściągają na każde przedstawienie tłumy publiczności. Pozostała ilość biletów do nabycia w kasie teatru od 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowiska.

W próbach „Ciotka Karola“ lekka komedia w 3 aktach T. Brandona.

Ostatnie przedstawienia „Kamienia Mądrości“

W związku z przygotowaniem w Teatrze Marionetek „Chochlik“ nowej premiery „Historia o Zosi i wilku“, która jest dalszym ciągiem „Kamienia Mądrości“ w cyklu przygód Kubusia, Grzesia i Zosi „Kamień mądrości“ odegrany będzie jeszcze tylko dwa razy, a mianowicie 11.VIII. b. r. w sobotę i 12.VIII. b. r. na poranku w niedzielę.

„Historia o Zosi i wilku“ będzie trzecią premierą wystawioną przez Teatr Marionetek „Chochlik“. Kierownictwo tego Teatru postawiło sobie jako cel dawanie dzieciom naszym takich sztuk, które treścią swoją i sensem moralnym uszlachetniają nasze młode pokolenie. Kubuś i Grześ są synonimem dobra i poświęcenia — czarownica to zło i przewrotność czego w życiu należy unikać.

Uwaga! dyrygenci orkiestr podwórzowych i ulicznych

W najbliższych dniach w Kawiarni Literackiej zostanie zorganizowany konkurs orkiestr podwórzowych i ulicznych. Dla zwycięzców przewiduje się szereg nagród. Ci, którzy chcą wziąć w nim udział, winni się zgłosić w sekretariacie Klubu Literackiego (II Aleja 43, I piętro) w godz. od 10 do 12-ej.

Repertuar kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — polski film „Czy Lucyna to dziewczyna?“ W rolach głównych Smosarska i Bodo. Dla młodzieży niedozwolony.

Początek „Wolność“ w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę od 13.

Początek „Polonia“ o 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę o 13.30.

Kino „Bałtyk“ — Konferencje na Krymie i dodatek „Na Pomorzu“.

Początek w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę 13.

—o—

Kronika sportowa

Wyjaśnienie

Dla sprawiedliwości komunikujemy, że list RKS „Skra“ o zniżce cen biletów otrzymaliśmy po złożeniu numeru „Głosu Narodu“, w którym ob. H. M. poruszył tę sprawę. Zatem inicjatywa RKS „Skra“ nastąpiła przed naszym wystąpieniem, co obecnie podkreślamy.

Wycieczka cyklistów do Cykarzewa

Częstochowskie Tow. Cyklistów urządza w niedzielę, dnia 12 b. m. wycieczkę do Cykarzewa członków i sympatyków z rodzinami. Wyjazd rowerami o godz. 6.30, samochodem o godz. 7.30. Zgłoszenia na jazdę samochodem przyjmuje Sekretariat C.T.C. i M. w lokalu własnym, Aleja 21, do piątku włącznie.

Zarząd C.T.C. i M. prosi o jak najliczniejszy udział w wycieczce.

Victoria — Legion

Spotkanie tych drużyn odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim.

Mecz mistrzowski WKS Orzeł—Burza

Mecz powyższy rozegrany zostanie w niedzielę 12 b. m. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim.

Do wiadomości tenisistów

Zarząd K.O.S. „Victoria“ fa Union Textile podaje niniejszym do wiadomości, że korty tenisowe w parku 3-go Maja czynne są w godzinach: codziennie od godz. 8-ej do 12-ej i od godz. 15iej do zmroku.

Bliższych informacji udziela gospodarz kortów w parku 3-go Maja.

Kurs sędziów piłki ręcznej

Zapisy kandydatów na kurs sędziów w piłce ręcznej otwarte są jeszcze do dnia 15 b. m. Zgłoszenia należy składać w Miejskim Ośrodku WF. i PW. przy Pływalni Miejskiej w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Legion — Błękitni 6:1 (4:1)

W pełni zasłużone zwycięstwo międzygimnazjalnej drużyny, która zagrała ogromnie przebojowo, zdobywając bramki przez Halkiewicza 2, Wojciechowskiego 2, Koperę 1 i... obrońcę Błękitnych. Ci ostatni tylko w początkowej fazie meczu byli zespołem równym, kiedy to atak ich przeprowadzał zupełnie dobre pod względem kombinacyjnym akcje, a tyły skutecznie z nim współpracowały. Później Błękitni załamali się i grali chaotycznie. Honorowego goala dla nich zdobył Łysakowski. Ob. Pacholak zapowiada się na dobrego sędziego.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

wznawia swą działalność

Jak nam komunikują, w celu uporządkowania zagadnień ubezpieczeniowych wznawia swą działalność Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, jako jedyny zakład ubezpieczeniowy w państwie.

W tej ważnej dziedzinie gospodarki społecznej do września 1939 r. panowały niezdrowe stosunki, dając pole do licznych nadużyć, że przypomnieć tylko głośne swego czasu bankructwo prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, jak „Feniks“, Tow. „Przyszłość“. Poza tem zakłady ubezpieczeniowe uprawiały działalność antyspołeczną, wywożąc za granicę od 3 — 10 milionów zł w złocie rocznie, tytułem reasekuracji, prowadząc politykę koncesyjną, ułatwiającą kapitałom zagranicznym rabunkową gospodarkę w Polsce.

Początkowo Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zamierzał przyjść z pomocą zniszczonym przez działania wojenne i okupację zakładom i podciągnąć je na odpowiedni poziom, okazało się to jednak niemożliwe. Dyrekcje tych zakładów nastawione były na gospodarkę rabunkową, nie posiadały przy tym potrzebnych funduszów ani gwarancji. Istniała nadto obawa, że udzielona zakładom pożyczka zostanie użyta na cele nieodpowiednie.

W tych warunkach powołanie do życia jednego silnego zakładu ubezpieczeniowego pod ścisłą kontrolą państwa okazało się dla przyszłości polskiej asekuracji niezbędne.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wznawiając swą działalność zabezpieczył przede wszystkim w miarę możliwości mienie pozostałych zakładów, ustanawiając w tym celu specjalnych komisarzy. Do uruchomienia działu życiowego powołano komisję, której zadaniem jest opracowanie projektów dla każdej dyrekcji przy PZUW. Opracowany jest również plan powiększenia ilości ubezpieczeń we wszystkich działach i wznowienia działalności ubezpieczeń transportowych.

Obecnie PZUW rozszerzył zakres swej działalności na ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i od rabunków. Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wydał już Zakładowi odpowiednie dyspozycje w sprawie przyjmowania ubezpieczeń instytucyj kredytowych od tego rodzaju wypadków.

Reflektorem w życie

Cukier krzepi coraz lepiej

Na wystawach sklepowych prawie jak przed wojną. Artykułów pierwszej i nie pierwszej potrzeby coraz więcej. Sklepy prześcigają się w podaży i jeszcze lepiej w cenach. Te mogą być przystępne, a nawet niskie dla tych, dla których wojna jeszcze się nie skończyła. Nigdy zaś dla przeciętnego śmiertelnika.

Co sklep i ulica, inna cena i znaczna różnica. Zarówno w pieniądzach, jak i też w sposobie oznaczania cen za poszczególne artykuły. Gdy np. na jednej ulicy cennik podaje, że ¼ kg wiśni kosztuje 15 zł, to w innym miejscu dowiadujemy się z wystawy, że 1 kg tych samych wiśni kosztuje 75 zł. W ćwierciach taniej niż w całości.

Przy innych przedmiotach podają sklepy ceny albo za 1 dkg albo za 10 dkg, a nie za 1 kg. W ten sposób ma się chwilowe złudzenie, że towar jest niedrogi. Gdzieindziej znowu oznacza się ceny na głucho. Np. 20 zł, bez podania wagi, za którą ma się płacić owe 20 zł. Wynikają nieporozumienia i drwinki sprzedającego z dezorientacji klienta.

Trafiają się i takie różnice, że — gdy wystawa reklamuje 1 kg masła za 280 zł, to już za wystawą (w sklepie) zapłacić trzeba 300 zł. Bo tamto masło „kuchenne“, a to „deserowe“. Płać więc obywatelu, za drożej, bo w czasie żniw będzie gorzej.

Cennik — jak widać — dość frywolny i bałamutny!, Gorzej jednak ma się rzecz z towarem, który przesuwa się za dotknięciem różdżki paskarskiej z wystawy pod ladę i nie ma chwilowo na sprzedaż. Tak dzieje się z cukrem. Produkt ten, spożywany za ex-rządów niemieckich w dawkach aptecznych, jest nadal przedmiotem ryzykownych operacji, przeprowadzanych na awitaminowym organizmie społeczeństwa przez jednych i tych samych kombinatorów, upatrujących swój świat w nabytym na wojnie zawodzie. W paskarstwie. Oni to jedzą, piją i popuszczają pasa, ale „pasek“ nie folguje wcale. Przeszedł w nieuleczalny nałóg. I musi być nam z tym dobrze i zdrowo do czasu, póki zaczniemy krzepić krew i ciało słodszymi od reklamy artykułami najistotniejszej potrzeby, płacąc ceny inne, niż pokazują wystawy sklepowe. By cenom dzisiejszym móc nadążyć, należałoby szabrować A tego nie każdy chce.

A. War.

—o—

LISTY DO REDAKCJI

Do czego to prowadzi?

Jedną z najbardziej palących kwestii jest sprawa braku jakiegoś zarządzenia w związku z uregulowaniem należności za komorne. Gospodarze pobierają opłaty miesięczne według tradycji przedwojennych zasadniczo, ale dodatkowe sumy za wywóz śmieci, naprawienie parkanu czy dachu, za remont urządzeń kanalizacyjnych, obciążają lokatora w takim stopniu, jakby on sam był co najmniej współwłaścicielem kamienicy.

Dobrze by się stało, gdyby Zarząd Miejski pouczył odpowiednio ob. ob. gospodarzy, które opłaty mają istotnie obciążać budżet lokatorów, bo w niedługim czasie komorne zacznie pochłaniać większą część naszych zarobków. Dodam, że podobne stosunki istnieją tylko w Częstochowie. W każdym innym mieście właściciele domów ograniczają się do ściągania ustalonych opłat za komorne bez żadnych dodatków. W Katowicach czynsz miesięczny za 2 pokojowe mieszkanie wynosi 32 zł. A u nas? Robotnik.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dla czytelnika K. S. — Sprawa, którą Obywatel porusza, jest ogromnej wagi. Obywatel pisze:

„Szkolnictwo wyższe korespondencyjne, o ile jeszcze w Polsce nie istnieje, powinno być koniecznie utworzone, ponieważ ma ono olbrzymie znaczenie dla młodzieży, a szczególnie dla młodzieży pracującej, która nie mając odpowiednich funduszów, lub z powodu odległości od zakładu naukowego (wsie, mniejsze miasta) nie może kontynuować studiów w zwykły sposób. Ma ono również duże znaczenie dla Państwa, ponieważ przez korespondencyjną naukę, młodzież pracująca:

1. pracując — przyczynia się do odbudowy Ojczyzny,

2. ucząc się jednocześnie — powiększa liczbę inteligencji pracującej, której tak wielki brak odczuwa się obecnie w związku z ogromem pracy stojącej przed nami.

Argumentów, przemawiających za założeniem takiego typu szkolnictwa wyższego jest dużo i są one poważne. Strony ujemne są tak małe, że można je pominąć“.

O istnieniu Wyższych Szkół Korespondencyjnych w Polsce nic nam nie jest wiadome.

Dział rolniczy

Kompost

Ziemia kompostowa

Od dawna znaną była i cenioną ziemia kompostowa. Szczególnie ogrodnicy zajmowali się wytwarzaniem takich kompostów a w rolnictwie stosowano je najczęściej na łąki.

Kompostowa ziemia stanowiła zawsze tak zwaną skarbonkę rolnika, gdyż zdobywa się ten nawóz dobrymi wkładami gruszowej pracy, skoro sam materiał składany na kompost jest co do wartości swej nikły i dopiero po zmieszaniu i po dokładnym przegniciu, stanowi cenną wartość nawozową. Przyrządza się taki kompost z odpadków trudno gnijących przekładając je warstwami odpadków gnijących szybko, tak, że cała masa po przemieszaniu równomiernie się zagrzewa i zwolna, bo czasem po trzech dopiero latach, staje się czarniawą, pulchną masą, gotową do użycia na nawóz.

Kompost taki zakłada się gdzieś w pobliżu zabudowań, najlepiej pod osłoną przed palącymi promieniami słońca, na równym placu, ścieląc jako podkład suchy torf, lub ziemię ogrodową. Szerokość zamierzonej pryzmy wynosi zwykle półtora do dwóch metrów, a długość 3-4-ch metrów, zależnie od ilości posiadanych materiałów, odpowiednich do przegnojenia.

Na torfiasty, czy ziemisty podkład nawozimy kolejno, rozrzucając równo po całej powierzchni przygotowanego placu, jakieś zepsute pasze, nadgniłe okopowizny, różne chwasty, (byle bez nasion) popiół drzewny lub torfowy, skrzybanki nawozowe z podwórza, liście, łęciny, śmiecie z mieszkań, odchody ludzkie, podskrzybki z rowów zaszlamionych, pomiot kurzy i tp. starając się, by te różne materiały były przeplatane ze sobą jedną warstwą szybciej gnijących, a drugą — wolniej. W trakcie układania warstw, należy trudniej gnijące materiały polewać gnojówką, mydlinami, lub niezdatnymi na paszę pomyjami. Po ułożeniu stosu do wysokości mniej więcej 1 i pół m. w jakiś czas potem, gdy się stos nieco ulegnie, przystępujemy do jego przerobienia. Powtarzając taką przeróbkę stosu kompostowego kilka razy do roku, osiągniemy po dwóch, trzech latach doskonały ziemisty nawóz. Przy ostatniej przeróbce należy kompost przerafować, by domieszki (przypadkowe) cegły, kamień, szkło, żelazo i tp. zostały oddzielone.

Taki kompost nazywamy ziemią kompostową, gdyż w skład jego wchodzą i części ziemiste, a im więcej jest ziemi, tym mniej taki kompost nadaje się na pole, ale zato staje się przydatniejszy na łąki murszaste.

Korzystne skutki stosowania ziemi kompostowej tłumaczono wpływem pokarmów roślinnych w niej zawartych, a mało zwracano uwagi na znaczenie zawartej w niej próchnicy. Uzasadniano to tym, że próchnica w tym długoletnim kompoście jest zastarzała, małoczynna.

Wskutek powyższego powstała nowa metoda sporządzania kompostów, mających większe zastosowanie w naszych gospodarstwach.

Powstają one z szybko rozkładających się materiałów (przeważnie zielonych). Są to tak zwane komposty szlachetne.

Kompost szlachetny

Do przygotowania takiego kompostu nadają się tylko łatwo rozkładające się materiały, jak: zielone rośliny, nie mające dojrzałych nasion, darń, liście, słoma i gnój. Materiały te należy poddawać fermentacji w miesiącach letnich. Natomiast wszelki inny materiał odpadkowy, zwłaszcza zbierany w jesieni, w zimie, suche resztki roślinne od nasienników buraczanych, kapusty, perz i tp., jak również odpadki kuchenne, odchody, odpadki od bicia zwierząt, układa się w stosy i przesypuje ziemią, względnie torfem i w ten sposób uzyskuje się t. zw. — „przygotowawczą ziemię inspektową".

Układanie kompostu

Materiał roślinny, przeznaczony na kompost szlachetny, układa się na przygotowanym odpowiednio pasie ziemi, szerokości 3 m., spód należy wyłożyć warstwą gliny, dobrze ubitej. W środku, w linii podłużnej, przeprowadza się rowek, kryty drążkami który służy do przewietrzania stosu. Na przygotowanym pasie układa się najpierw ziemię kompostową lub torfową, przy czym na drążkach układa się zielone chwasty w cienkiej warstwie. Na ziemi tej układa się materiał roślinny w 10 cm. warstwie, na to warstwę cieńszą obornika i obsypuje się warstwą ziemi kompostowej, następnie kładzie się znów rośliny zielone i td. Można też układać stos tylko z obornika, przysypując go ziemią kompostową. Stos doprowadza się do wysokości 1 m. i nakrywa się 10 cm. warstwą torfu lub ziemią kompostową, pozostawiając w linii podłużnej rowek w którym co tydzień rozlewa się gnojówkę.

Przerabianie

Stosy takie układa się w czerwcu, lipcu najdalej do połowy sierpnia. Przerabia się je co 2-3 tygodnie, przy czym należy je w miarę potrzeby zwilżać tak, aby były utrzymane w należytym stopniu wilgoci. Przerabianie, po odsunięciu warstwy chroniącej odbywa się w ten sposób, że górne warstwy przychodzą w dół i odwrotnie. W drugiej połowie września przerabia się stos po raz ostatni nie zwilżając go bez potrzeby, aby uniknąć obniżenia temperatury stosu. Można wtedy dodać do kompostu gnojówki. Po przerobieniu układa się stosy wyższe, do 150 cm jednakże o podstawie nie szerszej nad 3 m i nakrywa się warstwą 20 cm. ziemi torfowej. Z nastaniem mrozów obkłada się stos łęcinami ziemniaczanymi lub słomą celem uchronienia go przed przemarznięciem.

W lutym, marcu, kiedy temperatura podniesie się, należy stos jeszcze przerobić i przerafować.

Użycie kompostu

Dobry kompost nawozowy użyty w ilości 50 q na ha, daje powinien dobrą zwyżkę produkcji. Stosuje się go bezpośrednio przed siewem roślin lub posypowo, o ile możności wzdłuż rzędów roślin. Należy rozsypywać w porze dżdżystej, pochmurnej, unikać bowiem należy przesuszania na słońcu. Zaraz po wysiewie należy go zabronować, albo przykryć motyką, czy opielaczem. Na oziminy rozsypujemy go zaraz, gdy ruszy wegetacja.

Iksel.

ŻOŁNIERZ DLA ZIEM ZACHODNICH DAŁ KREW — TY DAJ PRACĘ — ZBIERZESZ PLON!

Z kraju

(—) Ograniczenie ruchu na liniach Nr. 8 i Nr. 9. Z dniem 1 sierpnia b. r. skasowane zostały bezpośrednie linie komunikacji lotniczej na trasie Warszawa-Kraków i Warszawa-Gdańsk (linia Nr. 8 i linia Nr. 9).

Niezależnie od tego odlot samolotu na linii Nr. 7 Warszawa-Białystok został przeniesiony z godz. 11 na godz. 17.00.

Powyższe ograniczenia ruchu zostały spowodowane szczupłością parku lotniczego obciążonego ostatnio przez odkomenderowanie 2-ch maszyn do szkoły pilotów komunikacyjnych oraz większe zapotrzebowanie na przeloty zagraniczne.

W związku z powyższym wszystkie Urzędy, uprawnione do wystawiania delegacji służbowych na przeloty proszone są, o ile możności, o ograniczenie do minimum ilości wydawanych delegacji, w szczególności na linię Warszawa-Gdańsk, która jest specjalnie przeciążona.

Ten stan rzeczy należy traktować jako przejściowy, do momentu wymiany motorów zużytych na nowe oraz nadejścia pierwszej partii samolotów zamówionych w Z. S. R. R., których należy oczekiwać w połowie sierpnia.

(—) Lotnictwo komunikacyjne w służbie osadnictwa. Samoloty komunikacyjne PLL „LOT" spełniają, poza wykonywanym przewozem pasażerów, bagażu i poczty, również doniosłą rolę w dziale osadnictwa i zagospodarowania Państwa, oddając przy tym usługi, które nie byłyby do pomyślenia przy posługiwaniu się innymi środkami komunikacji. Ostatnio przewiezione zostało z Warszawy do Gdańska 300 jednodniowych kurcząt, przeznaczonych dla Izby Rolniczej Okręgu Gdańskiego. Zaznaczyć należy, że z uwagi na konieczność aklimatyzacji przewóz ten mógł być dokonany, ze względu na pośpiech, wyłącznie drogą lotniczą. Kurczęta podróżowały pod opieką instruktorki.

Również dla celów osadnictwa sprowadzone zostało z Moskwy drogą lotniczą 2000 kos, przeznaczonych dla terenów Dolnego Śląska i Ziem Mazurskich.

Jak wynika z powyższego, doniosła rola lotnictwa komunikacyjnego dla całokształtu życia gospodarczego — zwłaszcza w dzisiejszych trudnych warunkach komunikacyjnych — nie polega jedynie na słowach lecz znajduje swe realne urzeczywistnienie w wykonywanych przez nie zadaniach.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 1203/45.

Ogłoszenie

W związku z zarządzeniem Starosty Grodzkiego w Częstochowie z dnia 2 sierpnia 1945 r. Nr O. 4520/I/45 w sprawie kart żywnościowych — Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że sprzedaż kart na m-c sierpień rozpocznie się dnia 11 sierpnia br. w Biurze Sprzedaży Kart, Aleja Wolności 20, według podanego niżej planu:

dnia 11.8.45 r. wykupują karty żywnościowe Rady Zakładowe zakładów pracy zatrudniających do 100 pracowników i administratorzy domów z ulic o pierwszych literach od A do B włącznie;
dnia 13.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od C do F włącznie;
dnia 14.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od G do I włącznie;
dnia 16.8.45 r. z ulic o pierwszej literze K;
dnia 17.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od L do M włącznie;
dnia 18.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od N do O włącznie;
dnia 20.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od P do R włącznie;
dnia 21.8.45 r. z ulic o pierwszej literze S;
dnia 22.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od T do W włącznie;
dnia 23.8.45 r. z ulic o pierwszych literach od Z do Ż włącznie.

Rady Zakładowe zakładów, urzędów zatrudniających ponad 100 pracowników, wykupują karty w tych samych dniach, bez przestrzegania powyższego planu.

Rady Zakładowe fabryk i organizacji prywatnych składać będą przy pobieraniu kart żywn., listy imienne swych pracowników (z pominięciem właściciela), opatrzone w uwagę: „wyżej wymienieni pracownicy otrzymują płace zbliżone do płac pracowników zakładów i instytucji państwowych". O odpowiedzialności karnej za fałszywe potwierdzenie powyższego zostaliśmy pouczeni. Podpisy Rady Załogowej.

Zwraca się uwagę na to, że karty żywnościowe do wydawnictwa na miesiąc sierpień rb. posiadają nadruk **„lipiec—sierpień"**.

Właściciele i administratorzy domów przy odbiorze kart żywnościowych winni posiadać przy sobie domowe książki meldunkowe i odpowiednie zaświadczenia.

Blankiety dla administratorów domów są do nabycia w Biurze Sprzedaży Kart.

Częstochowa, dnia 7 sierpnia 1945 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego Męża i Brata naszego

ś. † p.

Czesława Nowickiego

dnia 11 sierpnia r. b. o godz. 9 rano w Bazylice Jasnogórskiej zostanie odprawione za spokój Jego duszy

nabożeństwo żałobne

na które zapraszają krewnych, sąsiadów, kupców, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA i RODZINA.

6626

ś. † p.

Władysław Emil Piława Lechowski

długoletni urzędnik fabryki „Częstochowianka" Sodalis Marianus po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8 sierpnia 1945 r., przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby ul. Narutowicza 129 do kościoła św. Antoniego, nastąpi w piątek, dnia 10 bm. o godz. 4 po poł., skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, synowie, brat i rodzina.

6734

ZGUBY

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną i dowód kolejowy na nazwisko Kopka Marian. 6756

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Galówna Anna. 6745

Skradziono kartę i książki rzemieślnicze wyd. w Częst. na nazwisko Waluda Władysław, Wilsona 32. 6757

Zgubiono portfel z dowodami: karta rozp., karta rejestr. wyd. w Częstochowie, kartę rowerową na nazwisko Ścigienko Jan. 6740

POSADY

Potrzebna od zaraz pomoc domowa, młoda z samodzielnym dobrym gotowaniem. Zgłaszać się II Aleja 20, sklep z tapetami. 6622

Poszukuję mamki Warszawska 37 (dozorca wskaże). 6610

Poszukuje się zdolnej stenotypistki kancelistki, na dobrych warunkach, natychmiast. Zgłoszenia Piłsudskiego 19. Kwec. 6675

Potrzebne od zaraz wykwalifikowane tkaczki na bawełnę. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny fabryki „La Czenstochovienne", Częstochowa, ul. Narutowicza 127. 218

Potrzebna pomoc domowa na dobrych warunkach. Wiad. Piłsudskiego 19 m. 19. Kwec. 6674

Potrzebna umiejąca dobrze gotować. Częstochowa, Narutowicza 174 6718

Fryzjerka, fryzjer i uczeń potrzebni od zaraz. K. Sokołowski, ul. Warszawska 9. 6672

Stolarzy zatrudnimy. Sobański. Olsztyńska 1. 6602

Robotnika do pracy na frezerce drzewnej, przyjmiemy. Sobański, Olsztyńska Nr 1. 6601

Potrzebni robotnicy do robót budowlanych. Zgłoszenia do Przedsiębiorstwa Budowlanego J. W. Szymkowiak i S-ka w Częstochowie, u. Jasnogórska 48 6735

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski od zaraz. Burjan, II Aleja Nr 19.

Potrzebna inteligentna panienka ze znajomością buchalterii do prowadzenia sklepu. Zgłoszenia II-ga Aleja 19 m. 15.

Kuchmistrz potrzebny od zaraz. Restauracja „Polonia", ul. Piłsudskiego 9. 6738

Poszukujemy fachowego kalkulatora włókienniczego dla naszych zakładów. Zgłoszenia kierować do fabryki „La Czenstochovienne", Częstochowa, ul. Narutowicza 127. 221

Potrzebni wykwalifikowani: kowal, stelmach, kilku ślusarzy. — Zgłaszać się do fabryki Częstochowianka, Częstochowa, ul. Narutowicza 127. 222

Poszukuję nianię do dziecka, najchętniej młoda. Katedralna 7 m. 4 6741

Owocowych przetworów specjalista poszukuje pracy w zakładach przemysłu żywnościowego, może wyjechać. Wyższe wykształcenie, języki rosyjski, niemiecki, angielski. Oferty „Głos Narodu" Nr 6727

Potrzebna dziewczyna lubiąca dzieci, do wszystkiego. Zgłoszenia ul. Garibaldiego 6/8 m. 11.

Poszukujemy akwizytorów reklamowych na terenie Częstochowy i większych miast Polski. Oferty „Awir", Katowice, Słowackiego 24 214

Fabryka tasiem Z. M. C., Piotrkowska 14a, poszukuje od zaraz do produkcji taśmowej wykwalifikowanego tkacza na warunkach pierwszorzędnych. 6720

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia II Aleja 37. M. Kabziński.

Potrzebna kucharka do restauracji. Al. Wolności 3/5. 6766

Potrzebny bas do chóru rewelersów. Zgłoszenia ul. Ks. Brzóski 4 we wtorki i soboty, godz. 19—20. 6769

KUPNO

Kupię samochód ciężarowy w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i stanu wozu do „Głosu Narodu" pod Nr 6706. 6706

Kupimy maszynę do liczenia ew. elektryczną. Wiadomość Olsztyńska Nr 1. 6604

Kupimy maszynę do pisania na długim wałku. Wiadomość Olsztyńska Nr 1. 6603

Maszynę do pisania ruską względnie czcionki kupię. Równoległa 8 m. 26. 6736

Kupię okazyjnie 4 żelazne łóżka Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6762. 6762

Silniki elektryczne pierścieniowe 220/380 v. 960 obr/min. 1 sztuka 23 KM. 1 szt. 12 KM. 1 szt. 4 i pół KM. kupimy. Oferty pod „Silniki" kierować do „Głosu Narodu". 220

Filc biały kupuję. Warszawska 122 m. 8. 6723

SPRZEDAŻE

Wytwórnia wózków dziecięcych lalkowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen. Zajączka 5. E. Głębocki. 6069

Sprzedam okazyjnie różne forniery. Wiadomość ul. Narutowicza Nr 19/23. Jagieła (stolarnia). 6656

Wózki dziecięce autka granatowe, szafirowe, jasne, sportowe w różnych kolorach, wysoka jakość, ceny fabryczne, poleca f-ma M. Nirowa, Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 20. Sklep w podwórzu.

Sprzedam: kredens, szafkę, etażerkę i inne. Berka Joselewicza 7 u dozorcy od rana do 3-ej po poł. 6737

Autko sprzedam tanio. Warszawska 34 m. 4. 6690

Chodnik kokosowy sprzedam. Wiadomość „Renoma". 6730

Okazyjnie sprzedam tanio radio maszynę „Singera" gabinetową. Częstochowa, ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła). 6754

Sprzedam sklep. Orlicz-Dreszera 1 m. 11. Wiadomość na miejscu Gajza Tadeusz. 6753

Sprzedam siatkę na ogrodzenie. Dąbrowskiego 21, w ogrodzie. 6752

Łóżeczko dziecięce z siatkami nowe, sprzedam. Częst., Al. Wolności 12 m. 4. 6746

Sprzedam wózek-autko piękny, cena fabryczna oraz nową budkę na wózek głęboki. Aleja 40 m. 32, I p. druga brama. 6726

Maszynę „Singera" gabinetową bębenkową, mało używaną, sprzedam niedrogo. Częst., III Aleja 61 m. 1. 6760

Sklep na Rynku Wieluńskim 34 z powodu wyjazdu sprzedam. Małczyńska. 6759

Sprzedam 2 harmonie akor., skrzypiec i mandolinę. Senatorska Nr 4 m. 4. 6758

Meble używane do sprzedania. Narutowicza 3, w podwórzu 6728

Okazja dla pp. Malarzy! Sprzedam większą ilość pokostu prawdziwego niedrogo. Częst., Aleja N. M. Pan. nr 48 H. Sokólska 6772

Sprzedam podstawę do maszyny. Racławicka 12 m. 1. Krawczyk.

Codziennie świeże drożdże

w przedstawicielstwie zjednoczonych fabryk drożdży „Bielanów i Okocim"

E. Piernikarski

Częstochowa, Orlicz Dreszera

Tel. 16 62.

5832

WARSZAWSKI KRAWIEC

męski — cywilny

WITOLD BĄK

Częstochowa, II-ga Aleja 32.

Telefon 12 80.

Specjalność: nowoczesny krój.

6398

RÓŻNE

Choroby weneryczne i skórne — Dr Mozołowska. Częst., Katedralna 7 od 2—5-ej 6201

LOKALE

Lokal, śródmieście, na biuro, cele przemysłowe, do wynajęcia. Wiadomość „Renoma". 6731

Poszukuje pokoju z kuchnią w Nowym Rynku. Pośrednika wynagrodzę. Wiadomość: Kiosk zielony, Nowy Rynek. 6733

Poszukuje lokalu na pracownię w śródmieściu 2—3 ubikacje. Zgłoszenia do „Głosu Nar." pod Nr 6739

Jako sublokator szukam dwu pokoi z dogodnym wejściem. Aleja N. Panny Maryi Nr 20 m. 20. Barański 6742

Pokoju lub dwu z kuchnią poszukuje. Aleja N. Maryi Panny 20 m. 20. Barański. 6743

Poszukuje pilnie 2 pokoje z kuchnią, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Częst. Aleja N. Maryi Panny 48 H. Sokólska. 6773

POSZUKIWANIA

Katarzyna Wawrzyńca i Chwaleczka Pawła zam. w Równem, ul. Nowomiejska 13, poszukuje Rokowski Ozowo, pow. Starogard 6744

L. 06445

Odpow. za redakcję: Zygmunt Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.